

Miesięcznik

Cena 2 zł

grudniowy

Literatura wokół nas!

Wyrusz razem z bohaterami we wspólną podróż po krainie dobrej zabawy i niewyjaśnionych zdarzeń!

Rozdział 2

Aria

Niezmiernie się cieszyłam, ale jednocześnie stresowałam. Tamtego dnia nadszedł czas na pierwsze spotkanie ze szkołą, do której chodzili niedawno poznani znajomi. Zadawałam sobie ciągle pytanie „Czy moi rówieśnicy zaakceptują nowego ucznia?”.

Wstałam, wcześniej niż zazwyczaj, ponieważ chciałam zrobić dobre, pierwsze wrażenie. Otworzyłam szafę i ubrałam białą koszulę, a na nią ciepły, zielony sweter, który miałam założony, podczas dziwnych wydarzeń w stajni rodziny Nicolasa. Nadal na mojej dłoni widniały przyklejone plastry, pod którymi znajdowały się rany, po pęknięciu szklanki. Włożyłam moja ulubioną parę czarnych jeansów, a do tego martensy w tym samym kolorze. Następnie spięłam moje kurczowo brązowe włosy w kok.

Nagle usłyszałam krzyk mamy, informujący mnie o tym, że jestem spóźniona. Czym prędzej wybiegłam z domu, nie zważając uwagi na to, że nie zjadłam śniadania. Biegłam przed siebie, chcąc zdążyć do szkoły, z trudem oddychając, aby nie spóźnić się już na pierwszą lekcję.

Gdy dotarłam pod budynek szkoły, bez wahania do niego weszłam, lecz później zdałam sobie sprawę, że nie wiem gdzie iść i szukając szatni, by zmienić swoje obuwie, dotarłam do miejsca, w którego istnienie nie mogłam uwierzyć.

Otworzywszy drzwi, ujrzałam siedzących na podłodze: Nicka, Sophie, Lucasa. Siedzieli, tworząc okrąg i rozmawiali:

- Mówisz poważnie?
- Przecież nie okłamywałbym cię, Soph.
- Wszyscy dobrze wiemy, że dużym zagrożeniem jest...
- Ciii – przerwał Luc, a ja wiedziałam, że znów zostanę złapana na gorącym uczynku.
- Przepraszam – wyszłam zawstydzona z ukrycia, wiedząc, że zaraz Sophie wygłosi monolog jaka to ja okropna jestem.
- Czy ostatnie wydarzenia nie nauczyły cię czegoś?! - zapytała zdenerwowana Soph.
- Jeszcze raz przepraszam – wyjąkałam, po czym wyszłam z ich tajnej kryjówki.
- Uff! Mam nadzieję, że zbyt dużo nie usłyszała – powiedział z ulgą Lucas.

W drodze do sali zawróciłam i znów weszłam do sekretnej bazy nastolatków, a następnie zapytałam:

- W której sali mamy lekcje?
- Och, to znowu ty! - rzekła zirytowana Sophie.
- 104 – odparł krótko Nick.
- Dzięki – odpowiedziałam i zaczęłam iść do klasy.
- Nagle usłyszałam dzwonek, będąc w trakcie wycieczki po szkole. Zaczęłam biec,

szukając sali, aby nie spóźnić się aż tak bardzo.

Po długich poszukiwaniach, ujrzałam klasę, do której bez wahania weszłam. Pierwszym co przyszło mi do głowy było powiedzenie „Przepraszam za spóźnienie”. Gdy wypowiedziałam te skruszone słowa wyruszyłam w stronę ławki, jednak usłyszawszy informujący, donośny głos pana od historii musiałam wrócić pod tablice. Powiedział:

- Jesteś nową uczennicą, tak?
- Udało się panu zgadnąć – odpowiedziałam zawstydzona.
- Dobrze, przedstaw się swojej nowej klasie.
- Jestem Aria Green. Mam 14 lat. Interesuję się hodowaniem roślin oraz pływaniem, dlatego brałam udział w zawodach, w których zajęłam drugie miejsce.
- Uff, na szczęście nie zaczęłaś się powtarzać- powiedziała chcąc mi dogryźć Sophie.
- Sophie! Masz natychmiast przeprosić nową... znaczy Arię- podniósł ton głosu nauczyciel.
- No dobra, przepraszam.
- Aria usiądź w wolnej ławce- powiedział pan uczący historii.

Wykonałam polecenie po czym nauczyciel zaczął prowadzić lekcje. Mówił o bardzo ciekawym temacie. Na początku była mowa o rodzie królewskim, który słynął z tego, że każdy władca prowadził wiele wojen. Królowie byli chciwi i chcieli zdobyć, jak najwięcej terenów. Mieszkańcy bojąc się ich, byli im posłuszni. Każdy kto nie liczył się z monarchą był skazywany na karę śmierci. Na dworze było wiele niewolników, którzy wykonywali ciężkie prace. Kiedy zabrakło ludzi z dobrym doświadczeniem wojennym, król nakazał aby mieszcianie i reszta mniej zamożnych osób szła walczyć dalej. Celem władców było zapanowanie nad całą Ziemią. Doszło do buntu społeczeństwa i zaczęły powstawać nielegalne organizacje. Jedną z ciekawszych było „Stowarzyszenie Czerwonej Chustki”. Ich sukcesem było pokonanie w dużej mierze armii króla. Organizacja ta nie miała dużego budżetu, a przez to nie stać było ich na broń. Mimo wszystko skutecznie udawało im się wygrywać pojedynki. Jedną z osób będących w tej organizacji była Cordelia Cadell. Była ona bardzo mądrą i intrygującą osobą. Wykazywała się wielkim sprytem. Wymyślała taktyki, które przynosiły owoce.

Przez to, że nauczyciel opowiadał to wszystko w ciekawy sposób lekcja upłynęła bardzo szybko.

Następnym przedmiotem była matematyka. Podczas tych czterdziestu pięciu minut, przypominaliśmy sobie pierwiastki. Nauczycielka ucząca była spokojna, miła i wyrozumiała. Potrafiła bardzo dobrze tłumaczyć temat, a przez to zadała dużo pracy domowej.

Kolejną lekcją był język angielski. Uczyliśmy się odróżniać różne czasy.

Za nim się obejrzałam zadzwonił ostatni dzwonek, który informował o końcu dzisiejszego dnia w szkole. Tak bardzo zaintrygował mnie temat, o którym opowiadał pan od historii, że postanowiłam pogłębić swoją wiedzę na temat rodu królewskiego i stowarzyszeń. Na szczęście biblioteka była w szkole, więc nie musiałam szukać jej daleko. Szłam powoli przed siebie. Zauważyłam, że jest coś nie tak. Czułam się obserwowana. Słyszałam częste szelesty. Intuicja podpowiadała mi, że może to być paczka znajomych, których poznałam w stajni, więc powiedziałam:

- Nie chowajcie się! Wiem, że to wy!
- Skąd ona wie, przecież nawet się nie odwróciła - usłyszałam szepczący głos Lucasa.
- Jestem jasnowidzem - zażartowałam.
- Ha ha, jaka ty jesteś zabawna – prześmiewczo powiedziała Sophie.
- Przecież wiecie, że kłótnia do niczego nie prowadzi – odrzekł Nick.
- Wehodzimy? - zapytała Soph. - Chyba nie będziemy tak stać?! Wszyscy się na nas patrzą.

Gdy weszliśmy do biblioteki, pierwsze co zauważyłam, były to drewniane regały pełne starych książek, a gdzieś tam nowe. W rogu sali stało biurko, przy którym siedziała pani

bibliotekarka korzystająca z komputera. Obok, oprócz dwóch foteli stała duża roślina w doniczce zdobiąca pomieszczenie. Bez namysłu wiedziałam, że to paprotka.

Rozejrzałam się wokoło i zaczęłam iść w kierunku książki o tematyce tej samej co na lekcji historii. Po jakimś czasie ujrzałam wciśniętą pomiędzy jakimiś powieściami grubą książkę, którą miała brudną, brązową okładkę, było widać, że dużo przeżyła.

Wyciągnęłam książkę zgrabnym ruchem z regału i usiadłam na podłodze. Następnie otworzyłam ją na pierwszej stronie i ujrzałam, że każda kartka jest beżowa, a w niektórych miejscach były widoczne jakieś plamy. Zaczęłam czytać. Zagłębiając się w książkę, dowiedziałam się, że oprócz „Stowarzyszenia Czerwonej Chustki”, istniały między innymi organizacje: „Towarzystwo Antykrólewskie”, „Związek Wolnych Mieszczan” oraz „Stowarzyszenie Promienia Słonecznego”

Czytając, przerwał mi mój rudowłosy znajomy – Nickolas.

- Nareszcie, cię znalazłem! - krzyknął radośnie.
- Szukałeś mnie? - zapytałam wyciągając nos z książki.
- Tak jakby... mamy mały problem.
- Jaki? - zapytałam zaniepokojonym głosem, wiedząc, że coś jest nie tak, bo Nick jeszcze nigdy nie mówił tak cicho.
- Utknęliśmy.
- Słucham? - zapytałam przerażona.
- UTKNĘLIŚMY!!! Uszy ci się zatkały czy co?- odpowiedział z grymasem chłopiec
- Co, oczywiście, że nie!- zaśmiałam się lekko - Lepiej powiedz jak do tego doszło!
- Dokładnie to ja sam nie wiem, zaczęło się od tego, że Lucas musiał już wracać do domu, ale drzwi nie chciały się otworzyć. Próbowałem mu pomóc, ale jak drzwiczki drgnąć nie chciały tak drgnąć nie drgnęły.- powiedział Nickolas
- Chodźmy spróbujmy jeszcze raz!- zaproponowałam
- No to na co czekamy!- krzyknął radośnie Nick

Wstałam i rozprostowałam nogi, a następnie razem pobiegliśmy do Luca i Sophie. Po krótkiej chwili już widziałam z oddali jak jasnowłosa dziewczynka próbuje otworzyć drzwi, jednak te starania nic nie dawały. Powiedziała przerażona Sophie:

To na nic!

Może poczekajmy na pomoc.- zaproponowałam

Myślę, że to dobry pomysł.- odpowiedział Lucas

Ale kto tu przyjdzie!- wrzasnęła zdenerwowana Sophie

Czekając na pomoc postanowiłam czytać dalej ciekawą książkę. Zauważyłam że każda tajna organizacja ma swój własny rozdział, który opisywał ją. Zaczęłam czytać o organizacji „Związek Wolnych Mieszczan”. Celem jej było utworzenie ustroju republikańskiego. To stowarzyszenie przegrywało wiele walk, jednak się nie poddawało. Jedną ciekawszą z osób, które brały udział w tej tajnej organizacji był młody mężczyzna o imieniu Eliot Colby. Potrafił utrzymać całe stowarzyszenie w jedno. Przekartkowałam stronę i się bardzo ucieszyłam, ponieważ zauważyłam, że teraz będę czytać o mojej ulubionej organizacji, czyli o „Stowarzyszeniu Czerwonej Chustki”. Nagle ujrzałam, że reszta kartek została przez kogoś wyrwana, jednak na pierwszej stronie, która nie została wyrwana było napisane „Tak naprawdę temu stowarzyszeniu nie potrzeba było broni, ponieważ mieli oni asa w rękawie”.

Nagle ktoś otworzył drzwi, była to nasza bibliotekarka, która od razu powiedziała:

- A co wy tu robicie moje małe cukiereczki?
- Zatrzasnęły się drzwi!- krzyknęliśmy wszyscy razem
- Och, one się nie zatrzasnęły tylko to ja was niechcący zamknęłam.- powiedziała pełna winy pani.
- Naprawę!!!- wrzasnął Nick.

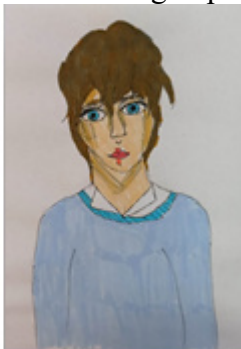
Wszystko się dobrze skończyło, a ja wróciłam cała zdrowa do domu, jednak ciągle nie

wiedziałam o co chodzi z tym całym „asem” i dlaczego ktoś wyrwał kartki z książki należącej do biblioteki.

A oto jak wyglądają bohaterowie naszego opowiadania:



Avia



Lucas



Nicolas



Sophie

Olivia Bakula, Zuzanna Deja, Magdalena Sere dyn

Ugotuj sam!

Pierniczki

Składniki:

- 1/4 szklanki miodu
- 1/2 szklanki cukru pudru
- 1 jajko
- 2 i 1/4 szklanki mąki pszennej
- 1 łyżeczka sody oczyszczonej
- 2 łyżki przyprawy korzennej do piernika
- 1 łyżeczka kakao



Przygotowanie:

Miód i masło podgrzać w rondelku, a później przestudzić. Dodać pozostałe składniki i zagnieść lub zmiksować. Jeśli ciasto jest zbyt miękkie – schłodzić – aby się lepiej wycinało pierniczki. Ułożyć na blaszce wyłożonej papierem dopiekania i piec około 10 minut [do momentu aż spód będzie rumiany] w temperaturze 180 stopni.

Piernik staropolski



Składniki:

- 80 dag mąki
- 50 dag cukru
- 50 dag miodu
- 4 jajka
- 2 przyprawy do piernika
- 1 łyżeczka sody
- 1 szklanka mleka
- szczypta soli
- 2 łyżki masła
- bakalie



Przygotowanie:

Przygotować 2 szklanki bakalii i posiekać je. Cukier, miód, mleko rozgrzać, ale nie gotować. Wymieszać. Potem wystudzić. Dodać pozostałe składniki do tej mieszaniny i zagnieść. Po zagnieceniu wsypać posiekane bakalie i dokładnie wymieszać. Gotowe ciasto odstawić na 2 – 3 dni. Po tym czasie ciasto staje się twardsze. Należy je wyłożyć łyżką do 2 podłużnych brytfanek. Wyrównać i włożyć na jedną godzinę do piekarnika. Piec w temperaturze 150 – 160 stopni. Ciasto po upieczeniu i wystudzeniu może czekać na nadejście Świąt Bożego Narodzenia, gdyż im dłużej będzie leżakować, tym będzie smaczniejszy.

Smacznego!

Przepisy zaczerpnięte od Magdaleny Seredyn.

A to ciekawe!



Czy wiesz że...

1. Tradycja ubierania choinki zaczęła się w Niemczech. Wierzyli oni, że gałęzie jodły odstraszą złe moce i choroby. Co roku zawieszali je pod sufitem, a z czasem w ich domach zaczęły pojawiać się całe drzewka.
2. Oczy reniferów zmieniają kolor oczu ze złotego w lato na niebieski – zimą – aby umożliwić im lepsze widzenie w ciemności.
3. Na dwanaście pozwalali sobie wyłącznie najzamożniejsi. Liczba 12 była więc symbolem bogactwa i dostatku. Zgodnie z tradycją chrześcijańską liczba ta symbolizuje dwunastu apostołów, a według wierzeń ludowych nawiązuje do dwunastu miesięcy w roku.
4. Pierwsza bombka została wyprodukowana w 1847 roku. Twórcą był Hans Greiner. Wpadł na pomysł utworzenia wydmuszki z cienkiego szkła.

Nasza szkoła!

Konkursy!!!

1. Miejski Ośrodek Kultury w Pionkach zorganizował konkurs pod tytułem „MOJA BOMBKA BOŻONARODZENIOWA”. Celem konkursu jest rozwijanie umiejętności plastycznych oraz manualnych u dzieci i młodzieży. Czas rozstrzygnięcia prac to 16 grudnia 2022 rok.
2. Kolejnym konkursem organizowanym przez Muzeum Wsi Radomskiej jest konkurs pod tytułem „Kolędnicy”. Celem konkursu jest zachęcenie uczniów do kultywowania zwyczajów kolędowania oraz rozwijanie umiejętności plastycznych. Czas rozstrzygnięcia prac jest to 2 lutego 2023 roku.



Rozdział BONUSOWY!

Długo czekałam na ten wspaniały etap w życiu. Nadeszły Święta Bożego Narodzenia, które oznaczały spotkanie się z moimi bliskimi. Byłam niezmiernie szczęśliwa, ale i jednocześnie podekscytowana, więc tym bardziej się nie mogłam doczekać wigilii, ponieważ miałam je spędzić z moimi znajomymi oraz ich rodzicami! Poza tym byłam ciekawa co dostanę pod choinkę. Miałam skrytą nadzieję, że może Święty Mikołaj podaruje mi książkę o rodzie królewskim oraz różnych stowarzyszeniach, o których była mowa na lekcji historii!

Postanowiłam wypożyczyć tę starą książkę o brudnej brązowej okładce, aby ją jeszcze raz przestudiować, jednak pani bibliotekarka nie chciała mi jej dać, tłumacząc, że ta książka nie ma kodu, więc nie ma możliwości zapisania jej na liście wypożyczonych książek. Nadal dręczyły mnie pytania, „Dlaczego książka należąca do biblioteki miała wyrwane kartki?” albo „W jakim celu osoba wyrwała te strony?” lub „O co chodzi z tym cały asem”!

- Koniec rozmyślania na dziś.- powiedziałam do siebie- Muszę się przygotować do tego wspaniałego spotkania!

Wstałam z łóżka, a następnie otworzyłam drewnianą szafę i zaczęłam się rozglądać. Po dłuższych wyborach ubrałam się w biały sweter a do tego parę szarych spodni. Następnie rozczesałam włosy i związałam ją w kitkę.

Nagle usłyszałam dzwonek do drzwi, który informował, że goście już przybyli. Czym prędzej pobiegłam przywitać się:

- Dzień dobry!- powiedziałam radośnie
- Zapraszamy do środka.- rzekli jednocześnie rodzice.
- Jakże tu wspaniale – pochwaliła, przystrojony wieloma potrawami stół, mama Lucasa.
- Córciu pokaż swoim znajomym swój pokój i poznajcie się lepiej, a ja was zawołam gdy już wszystko będzie dopięte na ostatni guzik - zaproponowała mama.
- Dobry pomysł.-odpowiedziałam.

Zaprowadziłam moich przyjaciół do mojej sypialni i zapytałam:

- Na co macie ochotę?
- W sumie... to sam nie wiem.- rzekł zastanawiając się Lucas
- Masz jakieś gry?- zapytała Sophie
- Niestety nie mam, przy przeprowadzce musiałam je sprzedać- opowiedziałam.
- Och, szkoda- stęknął Luc.
- Ja mam lepszy pomysł niż jakieś nudne planszówki! Chodźmy na sanki!- krzyknął radośnie Nick
- Jestem za!- powiedziałam Soph

Szybko ciepło się ubraliśmy i pobiegliśmy w stronę nigdy przeze mnie niewidzianej „Górki Zdrady”. Po jakimś czasie trudnej wyprawy dotarliśmy pod nasz wyczekiwany cel. Ujrzałam gdzieś drzewa, a samym sercu pagórek pokryty cały białą kołderką śniegu. Sanki były przywiązane do grubego pnia drzewa. Nickolas odwiązał sanie a następnie powiedział:

- Ja jestem pierwszy!!!
- No dobrze już się tak nie ciesz- rzekła żartobliwie Sophie.

Rudowłosy chłopiec złapał sanki za sznurek i wciągnął je na sam szczyt po czym wsiadł na nie, a następnie zgrabny ruchem się odepchnął. Po chwili już był na dole. Kolejna była Sophie, a potem Lucas. Wsiadł na sanie po czym zaczął zjeżdżać. Nagle pojazd skręcił w inną stronę, a przez co znalazł się w niebezpiecznej sytuacji.

- Aaaaaa!!!! – krzyknął brunet.

W niespodziewanym momencie poczułam znów tę tajemniczą moc, która odwiedziła mnie już dwa razy. Postanowiłam ją wykorzystać w tej okropnej sytuacji, szybko spojrzałam się na saneczki, a one jak w transie zatrzymały się niecałe kilka centymetrów od pnia drzewa. Znów poczułam tę samą pustkę w sercu, jednak nie przejmowałam się, ponieważ była teraz ważniejsza sprawa! Szybko pobiegliśmy do Luca i zaczęliśmy się pytać czy wszystko dobrze i czy nic się

nie stało. Po jakimś czasie postanowiliśmy wracać do domu. Nick podwiązał sanki i pobiegliśmy do mojego domu.

Gdy weszliśmy do mieszkania zawitał nas już gotowy stół wigilijny posiadający 12 dań, tak więc umyliśmy ręce i usiedliśmy do niego. Na samym początku podzieliliśmy się opłatkiem, a potem zaczęliśmy wszyscy jeść oraz rozmawiać na różne tematy. Wyczuwalna była świąteczna atmosfera. Od razu po skończeniu posiłków poszliśmy otwierać prezenty, które leżały pod choinką. Jako pierwszy otworzył Nick - dostał nowy czarny kask do jazdy konno. Kolejny był Lucas - otrzymał nowe słuchawki. Następna była Sophie- dostała zestaw farb do malowania, a ostatnia byłam ja. Zaczęłam otwierać ładnie zapakowany prezent i własnym oczom nie mogłam uwierzyć w to co dostałam. Była to ta sama książka, którą znalazłam w bibliotece! Niezmiernie się ucieszyłam!

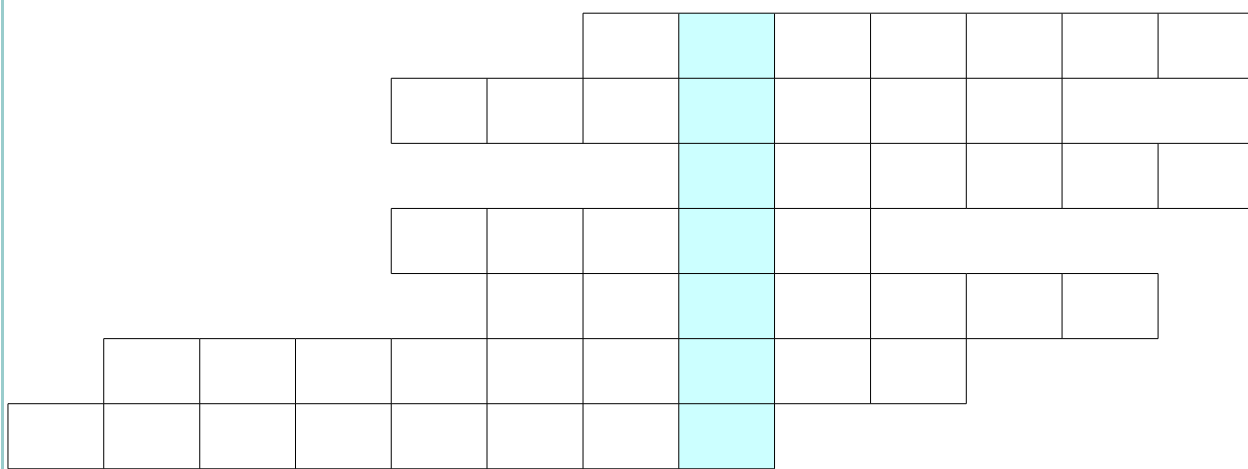
Resztę dnia spędziliśmy na rozmowach.

Wieczorem otworzyłam książkę i zaczęłam ją czytać. Po przeczytaniu zdania „Stowarzyszenie Czerwonej Chustki tak naprawdę posługiwało się czarną i białą magią zawartą w różdźce” zdałam sobie sprawę, że to wszystko to jakiś nieśmieszny żart. Zamknęłam lekturę i schowałam ją głęboko w szafce a następnie poszłam spać, nie mogąc uwierzyć w tak tajemnicze informacje.

Magdalena Seredyn

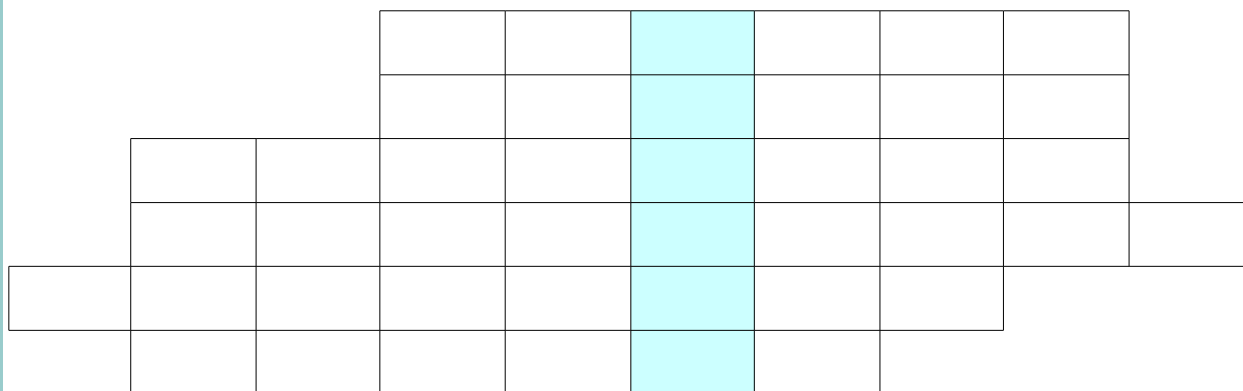
Kącik rozrywki!

Krzyżówki



1. Czego wyczekujemy w Wigilię patrząc w niebo, a gdy pojawi się pierwsza, można otworzyć prezenty.
2. Przyozdobione drzewko ubierane z okazji Świąt Bożego Narodzenia.
3. W Wigilię zostawiamy jedno wolne miejsce dla niezapowiedzianego ...
4. Miejsce, przez które „wchodzi” do naszego domu Święty Mikołaj.
5. Pieśni, które śpiewamy podczas Świąt Bożego Narodzenia.
6. Składając sobie życzenia podczas Świąt Bożego Narodzenia dzielimy się ...
7. Msza odbywająca się o północy, poprzedzająca 25 grudnia.

Hasło: _____



1. Wkładamy je pod obrus przed Wigilią.
2. Odwiedzili Pana Jezusa w Betlejem i złożyli mu pokłon. Inaczej królowie.
3. Ciasto podawane podczas Wigilii.
4. Jego imieniny obchodzimy 31 grudnia.
5. W niej narodził się Pan Jezus.
6. Msze Święte poprzedzające Święta Bożego Narodzenia zazwyczaj rozpoczynają się o godzinie 6.00 rano.

Hasło: _____

Rebusy



u = o stka



ę ó i



u = a ł



a = o łwan



iód



a = k beia



gła



ni = wi azdo



kor l = z ik



e = a szez

Hasło 1: _____

Hasło 2: _____

Hasło 3: _____

21 grudnia 2022 roku, będzie przeprowadzane losowanie. Po wypełnieniu krzyżówki i rebusu wypełnij kartę odpowiedzi, odetnij ją i wrzuć do skrzynki znajdującej się we wnęcie na pierwszym piętrze. Wylosowane zostaną trzy osoby, które otrzymają jedną z poniższych nagród. Szczegóły zostaną podane w najbliższym czasie. **Życzymy szczęścia.**

1 miejsce – niespodzianka w formie upominku rzeczowego + błękitny bilet

2 miejsce – niespodzianka w formie upominku rzeczowego + błękitny bilet

3 miejsce – niespodzianka w formie upominku rzeczowego + błękitny bilet

Skład redakcji:

Redakcja gazetki: Oliwia Bakula, Magdalena Seredyn, Zuzanna Deja

Opracowanie gazetki: Oliwia Bakula, Magdalena Seredyn

KARTA ODPOWIEDZI

Krzyżówka 1:

1. _____

2. _____

3. _____

4. _____

5. _____

6. _____

7. _____

Hasło: _____

Krzyżówka 2:

1. _____

2. _____

3. _____

4. _____

5. _____

6. _____

Hasło: _____

Rebus 1:

Hasło: _____

Rebus 2:

Hasło: _____

Rebus 3:

Hasło: _____

Dane wypełniającego, aby przystąpić do loterii:

Imię: _____

Nazwisko: _____

Klasa: _____